

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.Cena prenumeraty
w ŁodziMies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa
opłacona ryczałtem**XXXV rok
istnienia.**

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41
TELEFON, 100-28
Konto P.K.O. 60594Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWOJ

Poniedziałek, 8-go czerwca

№ 155

Wojna Litwy z Kościołem Katolickim

Wysiedlenie nuncjusza papieskiego z Litwy

KOWNO, 7 czerwca. W sobotę o godz. 1 dom, który zajmuje internuncjusz papieski, msgr. Bartolomi, otoczony został silnym kordonem policji. Do domu weszło kilku wyższych oficerów policji i zakomunikowało internuncjuszowi, że z rozporządzenia władz, zostaje wysiedlony z granic Litwy.

Równocześnie zakomunikowano mu, że by natychmiast wydał polecenie spakowania swych rzeczy, gdyż na dole oczekuje 6 samochołów, które gotowe są jego rzeczy zabrać.

Internuncjusz Bartolomi złożył protest przeciwko pogwałceniu prawa, jako nieodwołany i akredytowany przy rządzie litewskim pełnomocny minister Watykanu.

Mimo to policja oświadczyła, że rozkaz musi wypełnić.

Internuncjusza ujęto pod ramiona prawie siłą sprowadzono na dół i umieszczono w przygotowanym samochodzie.

Policja rzeczy, które posiadał, pośpiesznie zapakowała i załadowała na auta i w otoczeniu oddziału policji samochody ruszyły w kierunku granicy niemieckiej.

Po przybyciu na stację Ejkuny, internuncjuszowi polecono opuścić auto i przeprowadzono go siłą na stronę niemiecką, równo czynie zagradzając karabinami teren Litwy.

Internuncjusz po otrzymaniu ze strony litewskiej waliz z bagażem wsiadł do pociągu, udającego się do Berlina i odjechał do Rzymu.

Przymusowe wysiedlenie internuncjusza Bartolomego poprzedziła konferencja pod przewodnictwem prezydenta Smętory.

Do wiadomości rządu doszło, że na kongres eucharystyczny w Wilkowskich w niedzielę 7 bm. ma przybyć internuncjusz i wygłosić kazanie, którego tematem będzie stosunek Watykanu do rządu litewskiego oraz stosunek Watykanu do Mussoliniego.

Przyjęcie przez internuncjusza zaproszenia na kongres eucharystyczny rząd uważał za mieszanie się do spraw wewnętrznych i postanowił biskupa Bartolomego wysiedlić, a jako moment wybrał chwilę obecna, gdy Watykan zajęty jest sprawami włoskimi i hiszpańskimi i gdy uwaga całego świata skierowana jest w tę stronę.

Premjer Tubialis miał oświadczyć, iż jest to jedyny moment, gdy tego rodzaju wywiedlenie ujdzie bezkarnie.

Mówia, że w konferencji brał również udział poseł włoski. Potwierdzenia jednak tej wiadomości brak.

Wysiedlenie przymusowe internuncjusza Bartolomego wywołało w Kownie piorunujące wrażenie. Ludność katolicka już o godz. 5 dowiedziała się o wypadku i poczęła spieszyć w kierunku pałacu internuncjusza. Policja rozpraszała gromady, spieszące w kie-

runku domu, zamieszkałego przez internuncjusza.

Ponieważ msgr. Bartolomi był dziekanem korpusu dyplomatycznego, nieodwołalnym i akredytowanym posłem, korpus dyplomatyczny zebrał się więc na naradę, jak ma zareagować na ten niesłychany gwałt, popełniony na osobie przedstawiciela dyplomatycznego.

KOWNO, 7 czerwca. Nuncjusz papieski w Kownie, arcybiskup Bartolomi, który, jak wiadomo, do południa miał opuścić Litwę, wyjechał z Kowna na krótko po godzinie 13. Oprócz duchowieństwa katolickiego zebrał go na dworcu poseł niemiecki w Kownie Morath, jako zastępca dyrektora korpusu dyplomatycznego.

—

Młoda Polka zarazona trędem.

WARSZAWA, 7.6. — Do kancelarii pana Prezydenta Rzeczypospolitej zgłosili się na audjencję państwo Sz., posiadający majątek ziemski pod Warszawą prosząc o pomoc w okropnej i niezwykle ciężkiej sytuacji. Państwo Sz., padli ofiarą mroźnego krew w żylach wypadku w czasie ich pobytu w Paryżu i zwiedzania razem z córeczką 14-letnią tam obecnie wystawy kolonialnej Pannie Sz, spodobał się bardzo piękny rasowy kot z Indochin, którego rodzice na jej prośby kupili. Kot jednak był dziki i w czasie zabawy ugryzł panienkę która początkowo lekceważyła to skaleczenie. Gdy jednak ranka nie chciała się goić i wezwani lekarze nie mogli od razu rozpoznać rozwijającej się choroby przewieziono chorą do szpitala. — Tutaj po paru dniach stwierdzono, i zakomunikowano zrozpaczonemu rodzicom okropną wieść, Kot zaraził ich dziecko trędem na który medycyna nie zna jeszcze lekarstwa. Rozpaczeni rodzice nie miała granic. Wiadomo, że w wypadkach stwierdzonego trądu chorzy izoluje się kompletnie od otoczenia a nawet od światła gdyż straszna ta choroba jest zaraźliwa a bezsilna wiedza i terapia pozostawia nieszczęśliwych chorych ich losowi. wszelkie też starania zrozpaczonych rodziców w kierunku ratowania dziecka okazały się bezskuteczne, wyrok lekarzy paryskich brzmiał bezwzględnie: chorą musi być odsunięta od światła. Tragedję rodziców powiększył jeszcze fakt, przeniesienia ich nieszczęśliwego dziecka ze szpitala na okręt który uwięził biedną córeczkę na wyspę trędowatych. Wyrok był miłą dla cy odchodzących od zmysłów rodziców, którzy powrócili z rozpaczą do kraju i chcą błagać p. Prez. o jakikolwiek pomoc czy też in-

terwencję o ile taka zaś w tym wypadku może i przynieść ulgę ich nieszczęśliwemu położeniu.

Wypadek ten przypomina podobny z przed dwóch lat, gdy również młoda panienska zaraziła się trędem od kupionego jej przez matkę egzotycznego naszyjnika. Również i w tamtym wypadku nieszczęsne dziecko musiano zabrać matce i dzisiaj już prawdopodobnie wywieziona również na wyspę trędowatych oczekuje tam w odosobnieniu końca swego żywota.

Trąd (lepra), najstraszniejsza z chorób zaraźliwych, znana jest ludzkości z najdawniejszych czasów. Wzmiankę o niej znajdujemy w księgach Mojżeszowych, a w wiekach średnich grasowała w całej Europie. Zarazek trądu wykrył w r. 1880 Hanse, Jest to lasecznik wielce zbliżony postaciami i wielkością do gruźliczego, lokujący się zwykle w miejscach dotkniętych chorobą. Trąd jest chorobą chroniczną, przeważnie atakuje skórę na której tworzą się guzy, przechodzące w pęcherze. Guzy na skórze są nieraz tak wielkie i obfite, że potwornie zniekształcają chorego. — Czasem guzy te tworzą się na pniach nerwowych, wywołując różne zaburzenia nerwowe. W razie umiejscowienia się ich na błonach śluzowych nosa, dróg oddechowych, lub przewodu pokarmowego, powodują różne objawy chorobowe jak duszność, kaszel itp. Mimo wysiłków wiedzy ludzkiej trąd dotychczas jest chorobą nieuleczalną.

Stowarzyszenie sług katolickich ul. Przejazd 28 w obszernym lokalu z pięknym ogrodem i werandą wydaje obiady i kolacje

26 ZAOCZNYCH WYROKÓW ŚMIERCI

Na posiedzeniu kolegium GRU. w Moskwie zatwierdzono 26 zaocznych wyroków śmierci na urzędników sowieckich, którzy przeszli do obozu „niewozwraszczeńców”.

Odmowa powrotu do Rosji obywatela sowieckiego według ostatnio wydanych przepisów może być unieważniona, o ile obywatel ten po 30 dniach namysłu zgłosił się do placówki dyplomatycznej zagranicą. Niezgłoszenie się w tym terminie pociąga za sobą zaoczny wyrok śmierci, który może być wy-

konany w razie zjawienia się skazanego na terytorjum sowieckiem.

Przepis wywołał w kołach niewozwraszczeńców zdumienie, gdyż rzuca on pewne światło na zaginionego w Charbinie niewozwraszczeńca, „arcowa”, który w celu załatwienia jakichś spraw, zgłosił się do misji sowieckiej i dotychczas nie powrócił.

Należy przypuszczać, iż placówki dyplomatyczne sowieckie są tedy jednocześnie ekspozyturami GPU.

WSKAZANIA B. PREZ. ST. WOJCIECHOWSKIEGO

Udzielone Polakom na przyszłość najbliższą

„Związek Spółdzielni Spożywców Rzplitej Polskiej” urządził w niedzielę 31 maja w Warszawie, w sali Rady Miejskiej uroczystą akademię ku uczczeniu b. Prezydenta Rzplitej prof. Stanisława Wojciechowskiego i jego prac w dziedzinie spółdzielczości.

Akademję zagał p. Rapacki, poczem przemawiał rob. Krystek z Pabjanic i włościa nin Postolski z Kujaw. Wszyscy trzej mówcy podnosili zasługi prof. Wojciechowskiego.

— „Co jest szczególnie ważne dla Pola-

ków — to niezłomność woli. Szczególnie ważne jest także w czasach upadania się ducha stanowczość charakteru. Obecnie wytykają znów spioro determinizmu, które szerzą materializm i biurokracizm... Tymczasem bez ducha niema przecież wyzwolenia!”

Te i podobne oświadczenia prof. Wojciechowskiego przyjmowano grzmiotem oklasków, wznosząc entuzjastyczne, nabierające charakteru żywiołowej owacji, okrzyki na jego cześć.

„Kto pragnie zdobyć miłość musi ją sam siać”

Wywiad z nowym prezydentem Francji

Jedna z korespondentek pisma zagranicznych w Paryżu otrzymała audiencję u nowoobranego prezydenta Francji, Pawła Doumerga, który już 13 bm, obejmuje swój wysoki urząd.

Prezydent podzielił się z dziennikarką wspomnieniami swego życia, charakteryzując przewodnią jego zasadę krótko, lecz wymownie:

— Kto pragnie zdobyć miłość, ten musi sam ją rozsiewać.

W dalszym ciągu prezydent Doumer omówił swą pracę.

— Od początku swego życia przywy-

kłem dzień pracy celowo rozplanować. Na szczęście, nie potrzebuję dużo snu. Tutaj — (rozmowa toczyła się w gabinecie prezesa senatu w pałacu Luksemburskim) — pracuje się lekko i to tembardziej że otacza mnie tyle cennych, podziwu godnych rzeczy.

Mówiąc to, Paweł Doumer podszedł do ogromnego stołu, zajmującego poczesne miejsce w gabinecie.

— Jest to stary stół, przy którym zwykła pracować królowa Józefina. Stół odziedziczył potem syn Napoleona, król rzymski.

Z prawdziwym żalem gabinet ten będzie musiał wkrótce opuścić.

Córkę na dzień zamykał w chlewie

Policja w Król. Hucie wpadła w tych dniach na ślad niebywałego bestjalstwa ze strony zwyrodniałego ojca w stosunku do swej dwudziestoletniej córki.

Oto drogą wywiadu ustalono, że niejaki Adolf Scholtz, zamieszkały w Król. Hucie przy ul. Katowickiej 17, zamyka codziennie swą dwudziestoletnią córkę, Hildegardę, do chlewa, skąd ją wypuszcza dopiero wieczor-

em, pozwalając jej przespąć się w domu.

Zawiadomiona o tem policja, wszczęła natychmiast śledztwo i wydała wszelkie zarządzenia, by uwolnić córkę z pod tyranji ojca.

Adolfowi Scholtzowi grozi duża odpowiedzialność za znęcanie się i pozbawienie wolności córki.

Policja prowadzi śledztwo.

PIERWSZA TRANSATLANTYCKA LINJA POW.

Atlantyk został już parokrotnie pokonany przez znakomitych lotników w drodze powietrznej i nowy komunikacyjny szlak nadziemski, łączący lądy Starego i Nowego świata został wytyczony.

Obecnie po dłuższych pertraktacjach za warty został podobno układ pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją, na mocy którego już w roku 1932 uruchomiona ma być stała komunikacyjna linja powietrzna nad Atlantykem.

Linja ta prowadzić będzie do Nowego Jorku.

Dystans, dzielący Lizbonę od Nowego Jorku wynosi około 7 tysięcy kilometrów. Najdłuższym odcinkiem, który w drodze trzeba będzie przebyć jednym tchem, bez zatrzymania, jest stary etap Azory — Bermudy, wynoszący 3500 kilometrów.

Na wybranej trasie w ciągu miesięcy ostatnich panują naogół dość pomyślne warun-

ki atmosferyczne. W zimie natomiast — warunki te są nadzwyczaj niepomyślne, to też prawdopodobnie loty transatlantyckie na okres zimy byłyby przerywane.

Na Azorach i na Bermudach zostaną założone lotniska z kompletnie wyposażonymi portami. Będą się tu znajdować zapasowe samoloty i silniki, personel techniczny, wszelkie części zamienne itp.

Dla zapewnienia większego bezpieczeństwa pasażerskim lotom transatlantyckim projektuje się na trasie Bermudy — Azory stałe stacjonowanie dwóch pomocniczych okrętów, które na wezwanie mogłyby pospieszyć z pomocą.

Niemcy czują się boleśnie urażeni tem, że nie zaproszono ich do udziału w zakładaniu tej pierwszej transatlantyckiej linii powietrznej. Z tej racji — do projektu tego odnoszą się raczej chłodno i twierdzą, że należałoby wybrać inną trasę dla pasażerskich

JAK SIĘ ODBYŁ ŚLUB ustępującego PREZYDENTA FRANCJI

W dniu 1 bm. — b. prezydent republiki francuskiej, p. Gaston Doumergue, zaślubił panią Janinę Graves, b. profesorkę w liceum żeńskim im. Juliusza Ferry, wdowę po wyższym urzędniku państwowym. Ceremonja zaślubin odbyła się z wielką prostotą i bardzo zacisznie, tak, jakby p. Gaston Doumergue chciał ukryć zazdrośnie przed oczyma widzów ów uroczysty akt, którego po tylu latach działań „oficjalnych”, dokonał wreszcie „prywatnie”, samodzielnie, dla siebie samego tylko.

W chwili opuszczania Pałacu Elizejskiego, a może i życia politycznego, b. prezydent republiki uświęcił węzeł małżeński uczuciem, które z dawna już żywił dla kobiety, pełnej uroku i ogromnej kultury, pracującej z zapalem na polu literackim, oddającej się pozatem z zamiłowaniem podrójom artystycznym.

Wraz z wybranką swego serca p. prezydent Doumergue przeniesie się na stałe do Tournefeuille w dep. Haute-Garonne, nieopodal w Tuluzie, do pięknej rezydencji w XVIII w., którą pani Graves, a obecnie Gastonowa Doumergue, nabyła przed czterema laty i w której mieszka jej zamężna córka p. de Bonze i troje jej wnuków. Tam to, w tej zacisznej siedzibie, b. prezydent republiki, którego uśmiech stał się legendarnym we Francji, wieść będzie ciche życie rodzinne, jakiego nie znał dotąd w poprzednich latach, w których pochłaniały go wyłącznie sprawy państwowe.

Wiadomość o zaślubinach b. prezydenta republiki nie była niespodzianką dla paryżan, ponieważ od dawna już szepotano sobie na ucho, że Gaston Doumergue przed upływem jeszcze swojego siedmioletniego panowania w Pałacu Elizejskim, wstąpi w związek małżeński. A jednak data tej ceremonji była aż do ostatniej chwili osłonięta tajemnicą.

Specjalna dyspensacja, przewidziana zresztą przez prawo, przyznana została przez prokuratora francuskiego prezydentowi Doumergue, zwalniając go od wygłoszenia przepisanych ustawą zapowiedzi. Zgodnie z życzeniami „pana młodego” uczyniono wszystko, aby uroczystość ślubu miała charakter ściśle intymny.

Mer dzielnicy elizejskiej, p. Drucker, udał się do Pałacu Elizejskiego w towarzystwie jednego z urzędników merostwa; ten zabrał z sobą rejestr stanu cywilnego, w którym miano złożyć podpisy. Z uderzeniem godziny 11-ej samochód prezydenta stanął przed mieszkaniem p. Graves przy Avenue de Wagram. Do samochodu tego wsiadła wytworna, czarno ubrana kobieta, która w kilka chwil później stała się — na czas krótki zresztą — „prezydentową” Francji.

W pałacu Elizejskim ceremoja ślubu cywilnego odbyła się o godz. 11.30 w apartamentach prywatnych prezydenta, w obecności dwu tylko świadków. Po odczytaniu przepisanej formuły przez mera, prezydent Gaston Doumergue, odziany w zakiet i pani Graves w czarnej sukni z crepe de chine, wypowiedzieli zakramentalne: „Tak”. Świadkowie złożyli swoje podpisy w rejestrze stanu cywilnego.

— 20 —

lotów transatlantyckich. Najkrótsza droga z Europy do Kanady środkowej i zarazem do serca Stanów Zjednoczonych — Chicago prowadzi nie przez Azory i Bermudy, lecz przez Islandję, Grenlandję i Labrador.

Narazie istnieje wprawdzie dla wybrania tej trasy jeden szkopuł: wielka niewiadoma warunków atmosferycznych, panujących nad Grenlandją, ale trudność tę możnaby usunąć przez zbadanie tych warunków.

W związku z temi uwagami Niemcy zamierzają wysłać ponad Grenlandję specjalną ekspedycję powietrzną.

Wojna faszystów z Watykanem

Rozwiązanie katolickich stowarzyszeń młodzieży wywołało w Watykanie olbrzymie wrażenie, o czym świadczy ogłoszone dzisiaj oświadczenie Ojca Świętego do księży włoskich, wyznaczonych dla emigracji. Ojciec Sw. komentował urzędowy komunikat włoski o rozwiązaniu zrzeszeń młodzieży, nie pozostających w związku z partją faszystowską, atakując silnie partję faszystowską, która je go zdaniem, tak jak żaden ustrój ludzki, żaden rząd, czy też państwo nie może zapewnić duszom ludzkim dóbr wiecznych. Sprawy religijne nadnaturalne należą do Kościoła który nie wyrzeknie się swojej misji. Przemówienie Ojca Świętego jest wielkim protestem przeciwko pogwałceniu, jego zdaniem, postanowień konkordatu. Ojciec Święty otrzymuje w dalszym ciągu wyrazy współczucia i oddania z powodu ostatnich wypadków.

Nadzwyczajne wydania dzienników, zawierające uchwałę dyrektorjatu partji faszystowskiej w sprawie zatargu z Watykanem, zostały rozchwytywane przez publiczność. Jasna deklaracja, podkreślająca poszanowanie religji katolickiej, Ojca Świętego, jego ministrów i kościołów, a jednocześnie jaknajbardziej goryczniejsze stwierdzenie, że faszyzm nie pozwoli rozwijać akcji opozycyjnej pod żadnymi, starymi czy nowymi sztandarami, dowodzi, że konflikt, wobec równie stanowczej postawy Watykanu nie może być przedko zatłwiony.

Cała prasa omawia obszernie uchwały dyrektorjatu partji faszystowskiej w sprawie konfliktu z Watykanem. Faszyzm zdaniem pism z „Giornale d'Italia” na czele, jest przeciw wrotem nie tylko w dziedzinie politycznej i społecznej, ale nade wszystko w dziedzinie moralnej.

Jako taki faszyzm nie może wyrzec się wyłącznego prawa kontroli nad stanem moralnym społeczeństwa. Rozumiejąc konieczność zachowania i kultywowania uczuć religijnych narodu, faszyzm uważa jednak za konieczne ująć wyłącznie w swoje ręce kształtowanie nowego pokolenia, nie tylko w duchu poszanowania wiary, ale również w świadomości obowiązków obywatelskich przy równo czesnym rozwoju fizycznym.

Zycie wymaga dziś równoległego przygotowania fizycznego i intelektualnego. Faszyzm zwracałby się przeciwko sobie samemu, gdyby w pracy rekonstrukcyjnej wszystkich czynników, istniejących w państwie, wyrzekł się wyłączności formowania duchowego oblicza narodu.

„Tribuna” pisze, że Akcja Katolicka na terenie włoskim przedstawiała kierunek, reprezentowany przed powstaniem faszyzmu przez partję „Popolari”, którą rewolucja faszystowska zmiołła z powierzchni ziemi narówni z liberalizmem i masonerją. Zdaniem pisma, uchwała dyrektorjatu odpowiada interesom narodu, któremu faszyzm przywrócił jednolitość i zgodność. Inne dzienniki stwierdzają konieczność wydania zarządzeń w stosunku do Akcji Katolickiej. Podobno jednak ugoda nie jest wykluczona, o ile z zarządu Akcji Katolickiej wykluczone będą osoby, dawniej czynne w opozycji przeciw faszystowskiej („Popolari”).

Trzypuszczać należy, że najbliższe dni przyniosą nową serję polemik, w których weźmie napewno udział papież, korzystający z każdej sposobności, by podkreślić stanowisko, zajęte w tym zatargu przez Kościół. Przemówienie jego do gen. prera Pijarów z okazji kanonizacji Sw. Głiesjusza Landria ni zrobiło wstrząsające wrażenie, jako ostra krytyka faszystowskiego wychowania i wezwanie młodzieży do męczeńskiego wytrwa-

nia na wzór prześladowanych pierwszych chrześcijan.

Wraz z telegramami, łączącymi się z Ojcem Świętym w proteście i bólu z powodu ostatnich wydarzeń, a napływającymi z całej

go świata, zwłaszcza od Episkopatów i organizacji Akcji Katolickiej otrzymał Papież również adres od Akcji archidiecezji warszawskiej i od obradującego w Warszawie biura międzynarodowej katol. unji org. kobiecych.

Wszędzie źle Sytuacja gospodarcza wedle oceny sanacyjnej

Już nawet „Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen” nader ogólnie, lecz niedwuznacznie wskazuje w ostatnim komunikacie na opłakany stan naszej sytuacji gospodarczej, oświadczając m. in.:

„Zbyt węgla w kraju wykazał w kwietniu dalszy spadek”.

Jeśli chodzi o produkcję dóbr wytwórczych:

„W hutnictwie żelaznym zbyt wyrobów walcowniczych dla prywatnych odbiorców, wykazał w kwietniu dalszy spadek. W przemysłach mineralnym oraz metalowym i maszynowym nastąpiło dalsze zmniejszenie produkcji.

W gałęziach produkcji dóbr spożycia nastąpił spadek zatrudnienia. Przewozy kolejowe tkanin spadły z 89,9 w marcu do 80,5 w kwietniu; w maju w łódzkim przemyśle włókienniczym wystąpiły tendencje do zmniejszania stanu zatrudnienia w związku z niedostatecznymi rozmiarami zbytu.

Sytuacja na rynku pieniężnym uległa w kwietniu dalszemu pogorszeniu, o czym świadczą wzrost protestów wekslowych oraz sumy weksli wystawionych, a ponadto stosunkowo silny spadek wkładów w bankach i dalszy spadek rezerw dewizowych Banku Polskiego.

Niepomyślna sytuacja na rynku pienięż-

nym, dalszy spadek cen hurtowych artykułów przemysłowych oraz nie rokująca szybkiej poprawy zła sytuacja gospodarcza zagranicą” — oto obecne położenie na odcinku gospodarczym wedle oceny „Instytutu”.

Niemniej smutno nuci Bank Gospodarstwa Krajowego w swej „Ocenie sytuacji gospodarczej Polski” z dnia 28 maja:

„Trudności płatnicze, zwłaszcza wśród rolników, wzrosły. Działalność instytucji kredytowych uległa ograniczeniu. Na giełdach pieniężnych obroty papierami wartościowymi były małe.

Wydobycie ropy naftowej i zatrudnienie przemysłu rafineryjnego zmniejszyły się. Zbyt przetworów naftowych wykazał sezonowy spadek.

Zbyt cukru na rynek wewnętrzny obniżył się. Sprzedaż nawozów sztucznych w tegorocznym sezonie wiosennym była mniejsza, niż w tym samym czasie r. ub.

Obroty w handlu na rynku wewnętrznym były mniejsze niż przed rokiem.

Pod wpływem małych obrotów i trwających trudności finansowych przedsiębiorstw, przeprowadzone zostały w okresie sprawozdawczym dalsze obniżki płac.

Jak widzimy — brzmi to wszystko dość głośnie, nawet bardzo głośnie..

Jeszcze jedno fałszywe oskarżenie

Jak zwalczano działaczy narodowych w okresie przedwyborczym, jakich używano środków, o tem społeczeństwo już ma dawno wyrobione zdanie, lecz mimo tego nie możemy sobie odmówić zanotowania pewnego faktu, który zaszedł w Chrzanowie (wojew. Krakowski).

Tuż przed wyborami policja wszczęła dochodzenia przeciwko miejscowemu ks. proboszczowi Kamińskiemu o obrazę p. Piłsudskiego, której miał się dopuścić w rozmowie z polejantem miejskim jakimś Jakubcem mówiąc rzekomo: Piłsudski tak długo będzie wisiał na szubienicy, jak długo Witos i jego wie siedzieć będą w Brześciu”. Naskutek polecenia prokuratora krakowskiego sprawę przekazano sądowi grodzkiemu w Chrzanowie, gdzie również wpłynęła ze strony ks. prob. Kamińskiego skarga przeciwko Jakubcowi o oszczerstwo.

Kilkakrotnie odraczenie rozprawy zakończona została wreszcie w ub. tygodniu wyrokiem uwalniającym ks. prob. Kamińskiego od winy i kary, a skazującym Jakubca za oszczerstwo na trzy tygodnie aresztu i poniesienie kosztów sądowych.

Przewód sądowy rzucił jednak pewne światło na stosunki, panujące w naszym mieście. Przesłuchiwany jako świadek burmistrz miasta Mikołaj Bytomski, kandydat na senatara BB., a ongiś 100 proc. pepesowiec, zeznał, że on to sam po zameldowaniu mu przez Jakubca o godz. 9 wieczór w szynku żyda Hirszberga o tej „zbrodni”, złożył meldunek

staroście miejscowemu p. Łęckiemu, który polecił następnie policji wdrożyć dochodzenia i mimo negatywnego ich wyniku spowodował wniesienie oskarżenia przeciwko ks. prob. Kamińskiemu. W sali sądowej zawisło niewyjaśnione dostatecznie pytanie, kto miał Jakubcowi oskarżać bezpodstawnie ks. proboszcza? Przewód sądowy nie rozproszył przykrych wątpliwości u obywatelstwa, jaka jest i była rola miejscowego starosty. Te dwie kwestje podniósł w swoim przemówieniu mec. Tadeusz Janikowski, prezes Stronnictwa Narodowego w naszym powiecie obrońca ks. kanonika Kamińskiego.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Napad na posła

Z powodu porachunków osobistych

POZNAŃ, 6.6. — Pisma poranne donoszą, że w Broniszewicach pow. pleszewskiego, ciężko pobity został poseł do Sejmu z klubu BBWR Jan Błaszczak.

Napadu dokonali bracia Dobrowolscy, którzy kilkakrotnie ugodzili posła Błaszczaka sztabą żelazną w głowę, wkręci-

Białe szaleństwo

Nałóg kokainowy

W wielkich stolicach zachodnich rozprzestrzenia się coraz bardziej zgubny nałóg, którego przedmiotem jest kokaina, ten napój biały proszek, popularnie „koksem” zwany.

Większość kokainistów, to przeważnie młodzi ludzie, którzy swą pierwszą dawkę kokainy otrzymali zazwyczaj w jakimś nocnym lokalu z ręką przygodnie poznanej kokotki, od potajemnego handlarza tym towarem lub od przyjaciela, wciągniętego już w ten fatalny nałóg.

Działanie tej trucizny daje się odczuć po trzeciej lub czwartej dozie i wywołuje po wien rodzaj przyjemnego oszołomienia, które mu u kobiet towarzyszy silne podniecenie zmysłowe. Stan ten połączony z utratą panowania nad wolą wykorzystywany jest często przez rozmaitych rozpustników i prowadzi do uwiedzenia wielu nieświadomych młodych dziewcząt.

Działanie takiej porcji trwa nie dłużej niż pół godziny do 3 kwadransów, poczem

przedłuża je się następną dawką. Powoduje to zazwyczaj pewnego rodzaju bezsensowność, która jednakże nie jest nieprzyjemną; uczucia głodu nie odczuwa się zupełnie, a zamienia je pragnienie, zaspakajane zwykle rozmaitymi trunkami alkoholowymi.

Kokainiści łączą się chętnie w kółka i oddają się zbiorowo swemu nałogowi. Orgje tego rodzaju trwają nieraz nieprzerwanie po 24 godziny i dłużej.

Zauważyć należy, że koks działa zupełnie inaczej na kobiety, niż na mężczyzn. W przeciwstawieniu więc do rozmysłowionych towarzyszek tych wspólnych „białych baeha nalji”, mężczyźni, choć również podnieceni, lecz z przygaszoną przez „koks” potencją, odgrywają jedynie bierną rolę spektatorów rozgrywających się scen.

Nałogowe używanie tego rujnującego środka prowadzi do najrozmaitszych powikłań nerwowych, ciężkich schorzeń i męczarni, kończących się z reguły śmiercią lub szpitalera dla obłąkanych

oskarżony może i kiedy przeprowadzić dowód prawdy t. j. wykazać, iż okoliczność przezeń rozgłaszana jest prawdziwa. Prawodawca nasz jest w tej kwestji ostry i niezawsze zezwala na przeprowadzenie dowodu prawdy. Przedewszystkiem karę więzienia wyznacza projekt w wypadku, gdy sprawca wie, iż zarzut jest bezzasadny. Dowodu prawdy przeprowadzić nie wolno co do okoliczności życia prywatnego lub rodzinnego, jeżeli zniesławienia dopuszczono się publicznie. Tak zwane pranie honoru nie leży w interesie publicznym. Sama prawdziwość twierdzenia nie jest w stanie uzasadnić napaści na drugą osobę. Mieszanie się do obcych spraw bez poważnego powodu jest niewłaściwością społecznie szkodliwą.

Gdyby sam fakt rozgłoszenia nie był karany, prowadziłoby to mogło do szantażu, gdyż zagrożony rewelacjami mógłby się ich obawiać, wiedząc, iż sprawca za samo rozgłoszenie karany nie będzie i nadto będzie mógł przeprowadzić dowód prawdy.

Dowód prawdopodobieństwa i dobrej wiary co do rozgłaszanych wieści oszczerczych nie jest w myśl projektu dopuszczalny, dozwolony jest jedynie dowód zupełnej prawdy i to wtedy, jeżeli sprawca działa w obronie uzasadnionego interesu publicznego lub prywatnego.

Z powyższych nader ogólnikowych przesłta uwag o postanowieniach projektu odnośnie przestępstw naruszenia czci, możemy dojść do wniosku, iż projekt kodeksu karnego opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną, czyni zadość w tej doniosłej dziedzinie zarówno aktualnym potrzebom życiowym, jak i najnowszym teorjom kryminologicznym.

PRZEZ RADJO

PONIEDZIAŁEK, dnia 8 czerwca 1931 roku.

- 11.58. Sygnał czasu z W-wy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie
- 12.05. Muzyka z płyt gramofonowych
- 13.15. Odczytanie progr.
- 13.25. Przerwa.
- 16.00. Muzyka z płyt gramof. z W-wy
- 16.47. Komunikat dla żeglugi i rybaków
- 16.50. Lekcja języka francuskiego (tr. z W-wy)
- 17.15. Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy).
- 17.55. „Tripolis miasto palm”
- 18.00. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja” w Warszawie
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.20. Muzyka z płyt gramof.
- 19.40. Kom. Izby Przem. Handlowej w Łodzi, Odczyt programu na dzień nast. kom. meteorol.
- 20.00. Prasowy dziennik radiowy
- 20.15. Skrzynka pocztowa
- 22.15. Dodatek do prasowego dziennika radiowego, komunikaty, policyjny i sportowy, oraz muzyka lekka i taneczna z W-wy.



Miasto rozwodów

I jego oryginalny burmistrz

E. Ed. Roberts, nowoobрани burmistrz miasta Reno, które zyskało sobie przydomek „Miasta rozwodów”, wygrał kampanję wyborczą pod hasłem: „Niech każdy robi, co mu się podoba — byle nie wchodził w drogę innym”!

Roberts, zdecydowany wróg hipokryzji i ograniczeń swobody osobistej, marzy o uleglizowaniu hazardu. Gdyby jeszcze pozwolono mu postawić na każdym rogu barykę wódki z napisem: „Pić na miejscu! niewolno zabierać do domu” — byłby pewny, że uczyni Re-

no najwolniejszym miastem na świecie.

Roberts, jest adwokatem, specjalistą od spraw rozwodowych. Nawet w dzień wyborów bronił przed sądem dwóch spraw.

W gabinecie jego wiszą fotografie wszystkich — a nie brak między nimi znakomitości — których uwolnił z więzów małżeńskich.

Podobno otwarte stanowisko nowego burmistrza zyskało mu poparcie metodystów.

—01-Q-10—

Przestępstwo naruszenia czci i obraza

W ostatnich latach prowadzono ożywioną dyskusję publiczną na temat konieczności podjęcia najostrożniejszej walki z przestępstwem szarpania czci ludzkiej czyli zniesławieniem.

W dyskusji podnoszono, iż sankcje kodeksowe są w tych sprawach zbyt łagodne, iż postępowanie w tych wypadkach winno być specjalnie przyspieszone i t. p. Jak z powyższego wynika, opinia publiczna ujawnia poważne zainteresowanie ujęciem tego działu przestępstw w ustawodawstwie.

Temu typowi przestępstw poświęcony jest rozdział 37 projektu polskiego kodeksu karnego, zatytułowany: „Naruszenie czci i obraza”. Z samej intyulacji widać, iż ustawodawca nasz odróżnia ściśle zniesławienie od

obrazy. Pojęcie zniesławienia ujęte jest w projekcie w sposób następujący (art. 247): „Kto zarzuca innej osobie postępowanie lub właściwości mogące poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania, potrzebnego dla danego stanowiska lub zawodu, albo kto inną osobę o takie postępowanie lub właściwości pomawia, ulega karze aresztu do lat 2”. Jak z powyższego ujęcia wynika, pod czyną wymienioną w art. 247 projektu, podpada zarówno ogłoszenie o jakiejś np. kobiecie, iż prowadzi się ona niemoralnie, jak też głoszenie o lekarzu, inżynierze i t. p., iż jest partaczem w swym zawodzie, nie zasługującym na zaufanie.

Powstaje teraz doniosła kwestja, czy

HESSE ZETTERSTRÖM.

PLURALIS

Profesor Sandström poczuł nagle silny głód. Znajdował się właśnie na ulicy — było tak około dwunastej w południe — a ponieważ wiedział, że w pobliżu znajduje się piwiarnia połączona z pokojem do śniadań, udał się zaraz do niej.

Profesor Sandström wszedł do lokalu, zasiadł przy wolnym stoliku, zaczął studjować spis potraw i odkrył — kluski kartoflane.

— To pięknie — pomyślał profesor Sandström i zamówił u młodej kelnerki kluski kartoflane.

Po chwili wzięła kelnerka i postawiła przed profesorem Sandströmem miseczkę. W miseczce znajdowała się jedna duża kluska.

Profesor Sandström obejrzał kluskę, obejrzał kelnerkę i wskazując na miseczkę rzekł:

— Pluralis!
Te a: z kolei kelnerka obejrzała kluskę i zapytała:

— Czy ma pan coś do zarzucenia?
Profesor Sandström, który jeszcze ciągle wskazywał na miseczkę, odrzekł:

Pluralis!
Twarz kelnerki spoważniała. Rzekła ona:

— Podałam dzisiaj już wielu gościom kluski kartoflane, ale nikt jeszcze nie skarżył się na nie.

— Pluralis! — odparł profesor Sandström tym samym tonem, lecz nieco głośniejszym anizeli przedtem.

Kelnerka wzięła miseczkę z kluską i poszła do gospodarza, który siedząc za szynkwasmem, opuszczał z pięciocentymetrowej wysokości korek na płytę, pragnąc, by korek stanął na niej pionowo. A nie jest to łatwa sztuka.

— On ma coś do zarzucenia kluskom kartoflanym — rzekła kelnerka.

Gospodarz schował korek do kieszeni, dotknął kluski wskazującym palcem, wziął miseczkę do prawej ręki i ruszył z nią w stronę profesora Sandströma.

— Cóż to? — odezwał się — ma pan coś do zarzucenia moim kluskom?

— Pluralis, — rzekł profesor Sandström
W spisie potraw jest pluralis, a w miseczce jest singularis!

Gospodarz postawił miseczkę, spojrział profesorem poważnie w oczy i rzekł:

— Jeżeli przyszedł pan po to, by mi mój lokal zanieczyszczać obcemi wyrazami — to niech pan sobie idzie do innego lokalu jeść swoje kluski.

Profesor Sandström, który teraz był jeszcze bardziej głodny niż przedtem, wziął kapełusz i laskę i poszedł.

Gospodarz zaś zbliżył się do żony, która siedziała przy kasie, uderzył pięścią w pulpit i rzekł:

— Przekleci cudzoziemcy — ezłowick ma z nimi wieczny kłopot!

ROZMAŃCOCI ZE SWIATA

Historja kolji perłowej

Która doprowadziła do rozwodu

Pani Tea jest tak piękna że jej mąż bogaty kopiec berliński pan B. ożenił się z nią z miejsca gdy pewnego dnia „odkrył ją” w sklepie z obuwem. (Była tam sprzedawczynią).

Pani Tea została damą, zakupywała najdroższe stroje — połowę roku spędzała na Lido i na Riwierze.

Nie trwało to długo, gdyż mąż jej zrobił plajtę.

Tea okazała się idealną żoną. Natychmiast wróciła z Riwier i ofiarowała mężowi 4 tysiące zaoszczędzonych marek. Przywiozła także przesliczną kolję perel, ale oświadczyła że to francuska imitacja.

Dziwnym trafem przyjaciel męża pan K. z zawodu jubiler innego był zdania. — Oświadczył, że za tę kolję perłową mąż mógłby spłacić znaczną część swoich długów.

Sprawa tej kolji nie dała spać panu B. skorzystał raz z tego że żona wyjechała z całodzienną wycieczką do Poczdamu i zaniósł kolję do obcego jubilera. Ten ją obejrzał i ofiarował 14 tysięcy marek. Pan B. zostawił mu

kolję i wziął pieniądze.

Kiedy pani Tea wróciła do domu i do wiedziała się o tem, nastąpiła burzliwa scena między małżonkami. Mężowi było już teraz wszystko jedno. Znalazł on w kasetce z klejnotami żony kilka miłosnych listów pisanych do niej z Riwier na posterestante. Miał w ręku niezbite dowody jej zdrady małżeńskiej. W pierwszej jednak chwili, gdy żona lamentowała po stracie perel, udawał zdziwionego. „Wszakże mówiłaś, że perły te są fałszywe. Czemu się więc irytujesz?” — „Idjota” krzyknęła pani Tea i zamknęła się w sypialni gdzie przepłakała całą prawie noc.

Mąż podał skargę o rozwód.

Onegdaj odbyła się w Berlinie rozprawa sądowa i małżeństwo kupca B. zostało rozwiązane z winy pani Tei.

Gdy już mieli odejść pani Tea zwróciła się do męża:

„Zebyś nawet pękł, będziesz mi musiał dać odszkodowanie za moją kolję perłową, — Przecież to nie ty mi ją kupiłeś!”

— 010 —

Dziwne uprzedzenia

Czego nie znosiły wybitne osobistości

Jedno z pism paryskich wylieza przykłady szczególnych antypacji, którym ulegały nie które osobistości historyczne, co często wpływało na ich sposób życia i czyny.

Tak np. słynny humanista, Era z m rotterdamski nie znosił woni ryb i natychmiast dostawał ataku febr, gdy ją poczuł. Marszałek de Bresse popadał w omdlenie na widok królika. Król francuski Henryk III (Walejusz) za nic nie pozostawałby w pokoju, w którym znajdował się kot. Marszałek d'Albert omdlewał na widok główizny. Słynny astronom Tycho de Brahe drżał na całym cielem, ujrzawszy zajaca lub lisa. Biskup Langres, Charles d'Es caro, tracił przytomność, gdy się zdarzało zaćmienie księżycy, i umarł wskutek tego, gdy bowiem omdlał w sędziwym już wieku na widok takiego zaćmienia, nie można się było

już docucić sterca. Słynny lekarz Pierre d' A pono omdlewał znów, uczuwszy woń, a nawet na widok sera.

Choć królowa kwiatów, róża, cieszy się tak powszechnem uznaniem, to jednak istnieją organizmy, które jej nie znoszą. Do nich należała królowa francuska Marja de Medici. Choć wogóle wielka zwolenniczka kwiatów, do róży czuła wstręt taki, że nie mogła znieść widoku nawet róży malowanej. Poeta włoski Favoriti nie znosił zapachu róży, a malarz Vincent tracił przytomność, gdy kto wszedł do jego pokoju z różą kwitnącą.

Dodajmy, że król nasz Władysław Jagiello nie znosił zapachu jabłek, gdy na odwrot Fryderyk Schiller tworzył najlepiej, gdy miał w szufladzie swego biurka jabłka.

• • •

Pamiętnik z pobytu w stratosferze

Prof. Piccard podczas całego trwania lotu ani na chwilę nie ustawał w zapisywaniu swych wrażeń. Oto zbiór owych cennych notatek:

4-ta. Start. Już po 25 minutach balon znajduje się na wysokości 15 tysięcy metrów a więc robi 10 metrów na sekundę.

5-ta. Śnieg pada we wnętrzu kuli. Szron spada z sufitu. Temperatura 7 stopni

6.35. Smutne odkrycie: wentyle nie są w porządku.

7.5 Ciśnienie wewnętrzne słabnie; słyszymy gwizd, nie wiemy skąd.

8.25. Ubyło nam powietrza. Jeden z kurków nie był szczelny.

8.42 Przygotowania do lądowania. Chcemy otworzyć wentyl: nie działa. Istnieje niebezpieczeństwo, że będziemy musieli zostać tu do 15 godzin.

8.56. Temperatura wewnątrz kuli dochodzi do 28 stopni. Ściany parzą. Kulę otaczają chmury szpileczek lodowych.

9.58. Usiłujemy pociągnąć wentyl.

Bęben się obraca ale nie ciągnie liny. Jesteś my więziami! przestworzy.

10.30 Chmury szpilek lodowych. Reparamy wentyl wazeliną. Temperatura 39 stopni.

14.12. Nie rozumiemy czemu balon nie spada.

14.50. 39 stopni. Zachowujemy się spokojnie, by zaoszczędzić tlenu.

16.30. Od 12 godzin jesteśmy w stratosferze Ciśnienie z zewnątrz wynosi 91 mm.

19.7 Ciśnienie 107 milim. Balon ma już fałdy.

19.24. W kabinie się ściemnia.

19.34. Poroje tlenu muszą być zmniejszone do 1,4 litra na minutę, gdyż do normalnego oddychania potrzeba 2 litrów na minutę.

20. Fałdy balonu powiększają się.

20.6 Słońce zachodzi, mimo to znajdujemy się na wysokości 12 tysięcy metrów w stratosferze. Balon powoli się opuszcza Ciśnienie 142 milim.

Trzecia fortuna Ameryki

W Ameryce zmarł niedawno w wieku 91 lat senior bankierów St. Zjednoczonych i dyrektor jednego z największych banków nowojorskich — George Fisher Baker. Był on uważany za trzecią po Fordzie i Rockefellerze potęgę finansową Nowego Świata. Majątek jego oceniano na 500—600 milionów dolarów.

Jakież było więc ogólne zdumienie gdy okazało się z otwartego w tych dniach testamentu, iż majątek jego wynosi zaledwie 75.000 000 dolarów.

Nawet biorąc pod uwagę, że zmarły nie dawno ofiarował swemu synowi kilkanaście milionów dolarów, trudno sobie wyłmaczyć jak mogła powstać tak wielka różnica pomiedzy tem na co Bakera „szacowano”, a co w rzeczywistości miał.

Być może wiadomości o innych amerykańskich fortunach są również w tym samym stopniu przesadzone?

Najwyższą kwotę ze spadku — 60 milionów dolarów otrzymał Baker syn, jego siostry otrzymały po 5.000.000 dol., resztę dostali krewni, znajomi oraz instytucje dobroczynne.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzako do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena! zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Koguttek Migreno-Nervosin” w oryginalnem opakowaniu Gaseckiego.

Papier

czysty do obwijania,
dla sklepów
po 50 gr. — kilogram

Admin. „Rozwoju” — 9 rano — 7 wiecz

20.29 Ciśnienia 201 mil. A więc już się nie udusimy.

20.40. Nie możemy jeszcze otworzyć klap. Kiedyż nadajdzie wyzwolenie?

20.51. Wznoszę 4.500 m, Jesteśmy uratowani!

KRONIKA

KALENDARZYK

Poniedziałek, 8 czerwca Medarda

TEATR

TEATR MIEJSKI: Koniec i początek
TEATR LETNI: Jazda na wystawę.

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Grand Kino. — Świat bez granic
Casino — Na falach namiętności
Capitol — Parada miłości
Dom Ludowy — Manolescu
Luna: — Córy Ewy
Mimoza — Dynamit
Odeon — Podcięte skrzydła
Palace — Yakichi Drwal
Przedwiośnie — Gorąca krew
Resursa — Złotowłosa anioł
Splendid — Tancerka Cilly
Spółdzielnia — Z dnia na dzień
Wodewil — Rudowłosa

Kronika Policyjna

Miły gość z Warszawy

W domu przy ul. Ogrodowej 62 zamieszkuje Jan Drewnowicz, liczący lat 31. W dniu onegdajszym przyjechał w odwiedziny do brata 34-letni Wacław Drewnowicz, zamieszkały w Warszawie przy ul. Marjana 3 wazny Polskiego Radja. W dniu wczorajszym w trakcie urzędowej z okazji odwiedzin brata libacji między braćmi doszło do sprzeczki a następnie do bójki.

Bójkę wszczął przybyły z Warszawy gość. Jan Drewnowicz, reagując na zaczepkę, chwycił krzesło i zaczął nim bić swego brata, Wacława. Bójkę zlikwidowali domownicy.

Lekarz pogotowia stwierdził u Wacława Drewnowicza 6 ran tłuczonych głowy. Po nałożeniu opatrunków Wacław Drewnowicz pozostawiony został w stanie osłabionym i podchmielonym na miejscu. (s)

Potrzebny biegły Zecer

I uczeń z praktyką zecerską
Zgłaszać się w administracji „Rozwoju”

Zamach samobójczy

W dniu wczorajszym, przy ul. Profesor-skiej 9 popełnił samobójstwo przez powieszenie 60-letni Walenty Starczyk, zamieszkały w tymże domu.

Powód rozpaczliwego kroku niezany. Powiadomiony I komisariat P. P. zabezpieczył zwłoki do czasu zejścia komisji sądowno-lekarskiej. (s)

Wisielec

26-letnia Natalia Leske, bez zajęcia zamieszkała przy ul. Rajtera 10 w mieszkaniu własnym zażyła w dniu wczorajszym w celach samobójczych jodyny. Lekarz pogotowia, po wypompowaniu desperacko żołądka przewiózł ją w stanie osłabionym do szpitala w Radogoszczu. (s)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś poniedziałek i jutro wtorek o godz. 4 popoł. dla młodzieży arcydzieło Al. hr. Fredry „Słuby panięskie”.

Trzy przedstawienia po cenach najniższych
Dziś, jutro i pojutrze trzy ostatnie powstania wesołego i wzruszającego przeboju amerykańsko-żydowskiego „Trzy razy zaślubieni” Ceny miejsc od 50 gr. do 4.60.

Teatr Letni w Parku Staszica

Najlepiej spędza się wieczory w Teatrze Letnim w Parku Staszica na szlagierowej rewii „Jazda na wystawę”.

Przyczyna katastrofy budowlanej

Po drobiazgowym dochodzeniu, władze budowlane wyjaśniły przyczyny katastrofy przy ul. Jerzego 1 i kto ponosi za nią winę.

Stwierdzono, że żadnych rusztowań nie było, a jedynie zmieniano zgniłe belki w stropach na nowe. Z powodu zaniedbania przez majstra Dziurkowskiego, wymiana belek odbywała się wbrew przepisom równocześnie na dwóch kontygnacjach.

Gdy jedna z belek, wyjętych z górnej kondygnacji osunęła się na strop niższego piętra, pociągnęła za sobą cały strop, który ru-

nawszy na dół zagrzebał pod sobą zatrudnionych tam robotników. Aresztowany majster cechowy Dziurkowski odpowiadać będzie za niestosowanie się do przepisów ustawy budowlanej.

W szpitalu kasy chorych dokonane wczoraj kilku operacji ofiarom katastrofy budowlanej przy ul. Jerzego z wynikiem dodatnim.

Stan rannych jest bardzo ciężki i leczenie ich potrwa bardzo długo, choć nie są wykluczone komplikacje, a nawet kalectwo niektórych z nich. (b)

NOWA USTAWA ALKOHOLOWA

Warszawa. — Wkrótce zostanie ogłoszony w „Dzienniku ustaw” tekst nowej ustawy przeciwalkoholowej, która obowiązywać będzie prawdopodobnie już od 1 lipca b. r.

W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych określa w okólniku główne różnice, jakie nowa ustawa przeciwalkoholowa wprowadza w stosunku do przepisów dotychczas obowiązujących.

W odróżnieniu od dawnej ustawy, która liczbę miejsc sprzedaży napojów alkoholowych normowała w stosunku do liczby ludności, nowa ustawa ustala, ściśle biorąc 20.000 miejsc sprzedaży napojów alkoholowych. Rozdział tej liczby na poszczególne województwa zostanie dokonany w drodze rozporządzeń ministra skarbu i ministra spraw wewnętrznych.

Sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych w dni niedzielne i świąteczne na podstawie nowych przepisów zakazane jest od godz. 6-ej rano do 2 po południu. Ograniczenie to wiano być ściśle przestrzegane. Zakaz ten może być rozciągnięty do 6-ej po poł. w tych wypadkach, gdy w danych miejscowościach, zwłaszcza wiejskich, odprawiane są stale w tym czasie nabożeństwa, gromadzące liczniejszą rzeszę wiernych.

Ukaże się rozporządzenie, przekazujące wojewodom uprawnienie do wydawania zakazów sprzedaży i podawania napojów alkoholowych w miejscowościach lub rejonach na wypadek, gdy wymagać tego będzie bezpieczeństwo i spokój publiczny.

Ograniczenia dotychczasowe co do odległości miejsc wyszynku napojów alkoholowych od zakładów naukowych i wychowawczych oraz cmentarzy ulegną według brzmienia nowych przepisów, rozszerzeniu przez zakaz wydawania koncesji na punkty, znajdujące się w odległości krótszej niż 100 metrów od tych miejsc, na cele specjalnie przeznaczone.

Dotychczasowy bezwzględny zakaz sprze-

dawania alkoholu nieletnim (do 21 lat), uczniom wszelkiego rodzaju szkół oraz zakaz podawania napojów alkoholowych w zamian za wykonane prace i pod zastaw, został utrzymany i rozszerzony przez wprowadzenie nowego zakazu sprzedawania alkoholu w zamian za zboże lub inne wytwory gospodarstwa wiejskiego.

Ustawa wprowadza nowy przepis o odpowiedzialności osób za przebywanie w lokalu z wyszynkiem napojów alkoholowych po godzinie prawnie przepisanej oraz w odpowiedzialności gospodarza za zezwolenie gościom na przebywanie w jego lokalu.

Krwaweszaństwo

LONDYN, 7.6. — Na pokładzie parowca kanadyjskiego „Empress of Canada” znajdującego się na Oceanie Spokojnym, doznał ataku szału pewien Filipińczyk. Wypadł z nożem w rękę na przepelniony pokład i rzucił się na ludzi. Ofiarą szaleńca padło dwóch Ghinczyków, którzy zostali zabici, oraz dwa marynarzy angielskich. Oprócz nich szaleńca poranił 29 osób, z których 10 musiano umieścić w lazarecie okrętowym. Trzech z nich leży w stanie beznadziejnym.

Szaleńca poskromiono dopiero przy pomocy strugi gorącej wody, poczem zakuto go w kajdany i zamknięto. W Hongkongu ma być oddany w ręce władz (Ma się tu niewątpliwie do czynienia ze specjalną krwawą formą szaleństwa jakie panuje na archipelagu malajskim i gdzie nosi nazwę amok.

Jednym z ujemnych czynników życia domowego jest tak zwane „Duże Pranie”, które wywołuje w gospodarstwie zamęt i wytwarza atmosferę niepożądaną dla ustroju rodzinnego,

Tym zjawiskom zapobiega użycie naszego mydła

„PELIKAN”

które redukuje czas prania do minimum,

Panie dbajcie o pogodny nastrój domowego życia, kupujcie mydło „PELIKAN”, o wysokiej technicznej wartości, która się streszcza w słowach:

Oszczędność pracy, materiału i bielizny.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

w Syndykacie Rolniczym w Łodzi, Kilińskiego Nr. 60



1. SZY i PRZODUJĄCY SALON
Wiecznej Ondulacji
w ŁODZI

jest w posiadaniu najnowszych, światowej sławy aparatów i urządzeń

REKLAMOWY MIESIĄC
TRWAŁEJ ONDULACJI

w wykonaniu specjalistów, — aby szeroki ogół Pań przekonać, że tylko wieczna ondulacja daje pożądaną stałą efekt, czy to: w podróży, przy sporcie lub nad morzem: dobrze uczesanej główki.

Nowoczesne systemy. — Własna metoda

Salon BITTNERA

PIOTRKOWSKA 164 tel. 151-27



PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
istna, od roku 1886
St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a
Wyrabia Pasy na największe i zastępcze le przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy bieżące pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandażu „Elasta” podług wymagań figury. Prostrzymacze gorsety à la „HESSINGA” i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw żylakom, gruźlicom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.

Najlepszy odbiór na detektor

ma c e n,
kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn
za Zł. 25

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM
P. SZULC I S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

Droga do Zdrowia!
Chorzy uzyskują zdrowie używając

ZIOŁA LECZNICZE
Mag. E. WOLSKIEGO

BILIOSA leczą niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, usuwają kamienie żółciowe

DEGROSA leczą nadmierną otyłość powodując prawidłową przemianę materji w organizmie

GASTROSA leczą chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądkowe i kiszkiowe, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

LARYNGOSA leczą ból i stany zapalne (langiny gardła, krtani, migdałów, zapalenia dziąseł i okostnej

PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy

PULMOSA leczą choroby płuc, Usuwają kaszel i zaflegmienie. Wzmocniają organizm przywracają apetyt

REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu.

UROSOSA leczą cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Broszury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych
Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie
Skład apteczny **M. WŁODAREK ŁÓDŹ, RZGOWSKA Nr 7, Tel. 151-03**

Reformackie pigułki z marką **Zakonnik**
znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyśczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 3 pigulek na dobę Cena pudełka zł. 1,35 wyrzbu

KARCZEWSKI, TUSZYNSKI
Warszawa Trębacka 4

Zadać w apt. i skład, z „Zakonnikiem”



Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia skutecznie **NA POCZEKANIU** (w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia Najwyższy gatunek skóry podeszwy

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie
NASZE CENY: Męskie zółwki Zł. 3,75 Męskie obcasy Zł. 1,75 Damskie zółwki Zł. 3.— Damskie obcasy Zł. 1.— Zel. pasowe-szyte o 50 gr. drożej
Pogotowie „Tempo” PIOTRKOWSKA 79 (w podw. na prawo) Telef. 217-16. Na telefon, żądanie wysyłamy gońca



Użyty od 1896 r.

Łóżka meta lowe **Materace** wszelkiego rodzaju **Wózki** dziecięce w największym wyborze po cenach znacznie niższych poleca: Najstarsza fabr. mebli żel
J. B. Wołkowyski

Skład fabryczny: Narutowicza 11 Telefon 137-70
Uwaga! Wielki wybór wózków dziecięcych Mercedes

NIEMILAWON RAK NOGIPACH
USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY OD 1/2 WIEKU
SUDORYN
FABRYKA CHEM-FARMACEUT. „APKOWALSKI” WARSZAWA
UWAGA! WYSTREŻAGAC SIĘ NASTĄDOWNICZYM O PODÓBNYM BRZMIENIU OPAKOWANIU

NASIONA

wszelkiej pierwszej jakości przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają **SKŁADY**

L. Jasińskiego
prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzeja 10 Tel. 168-56
w Łęczycy, Poznańska 30 Tel. 125
Cenniki na żąd. bezpłatnie

PLACE

na raty

Place zadrzewione przy ście, blisko tramwaj dojazdowych Miejscowość śliczna Sprzedaje się na trzechletnią spłatę. Wiadomość w składzie Edmunda Wasilewskiego Piotrkowska 152

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia do egzaminów do Szkoły Kadetów dla eksternów i gimnazjalnych, w zakresie ośmiu klas 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza 2182-2

Dr. med.
Michał GELLER

uczeń uniw. Wiedeńskiego osiedlił się na ul. NAWROT 2 m, 21 i leczy Homeopatią i przyrodolecznictwem Przyjmuje od 10-1-ej w domu Nawrot 2 iod. 4-7 w aptece homeopatycznej Główna 5

Państwowi urzędnicy - czki
Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!
obuwie, firanki kapy, wełniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, kołdry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma **KREDYT” Nawrot 15 i 16**

Leśne uzdrowisko najwyższej klimatycznej wartości leczniczej w okolicach Łodzi **GŁÓWNO**

Sprzedaje na bardzo korzystnych warunkach działki pod budowę domów i willi w cenie od 50 gr za metr kwadratowy

łącznie z pięknym 30-40 let drzewostanem sosn. Miejscowość położona wśród lasu sosnowego nad rzeką. Posiada niezwykle suchy i zdrowy klimat. Czystość powietrza, wyjątkowa suchość, znakomite usłonecznienie i t.p. czynią z Główna oazę zdrowia pod Łodzią. Przy kupnie działki wpłaca się część gotówką, resztę na długoterminowe spłaty. Plany zatwierdzone i akty rejentalne wydaje się na żądanie. Dogodna komunikacja i dobre warunki aprowizacyjne. Zgłoszenia przyjmuje biuro sprzedaży w Łodzi. Zielona 38 tel. 169-44 i Administracja Dóbr p. Markiewicz tel. 12 - Główno



Tylko Krótki Czas Museum Osobliwości

Piotrkowska 56.

Zywe Wybryki Natury — Miss „Violetta” urodzona bez rąk i nóg wykonuje wszelkie prace fizyczne ustami. Człowiek urodzony bez rąk wykonuje najtrudniejsze zadania nogami. — Upiór Dusseldorfu Piotr Kürten

Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości
można **w Spółce Szwerców**
PIOTRKOWSKA 79. — AL. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-38
Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Uwaga!

Uwaga!

PLACE NOWE CHOJNY

W nowoutworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-rów Mülera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych. Wiadomości: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 front I piętro, w godz. od 10—2 i od 4—7.

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

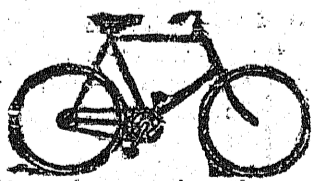
poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych.

Ważne dla Fp. Oficerów i Podof. Rezerwy

Krawiec wojskowy J. GRINER (egzyst. od r. 1902) 11-go LISTOPADA (Konstantynowska) 68, parter wykonuje wszelkie roboty wojskowe najszybciej i najdokładniej po cenach i warunkach nader przystępnych

Rowery



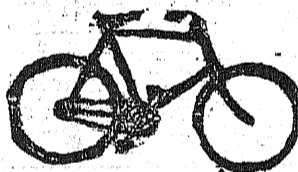
znanych krajowych i zagranicznych firm po najniższych cenach polecają **N. KOKOSZKO i B. BORYSEWICZ**
6-go SIERPNIĄ 3
Firma nagrodzona została pochwałą.

Dr. med. Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie djatermją, Elektroterapija
POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 201-93
od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.
w niedzielę od 9—1 p.p.
Dla niezamożnych ceny lecznicze

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 1
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano
i 5—7.30 popo i.



Rowery

Zawadzkiego Kamińskiego
i różnych znanych marek zagran. nabyć można
najtaniej i najdogodniej w fabryczn. składzie „Dobropol”
Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu tel 158-61

Na wypłatę

urzędnikom bez wkładu na długoterminowe spłaty

PALTA męskie damskie

lakierki m. zł. 39,—
zółte pantofle m. „ 37,—
Tweed od „ 5,—
georgeta „ „ 6,—
pończochy „ „ 5,—
firanki, chudniki, dywany galanterja, bielizna
PIOTRKOWSKA 37
III wejście, I piętro

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki
STEFAN GABAŁA NAWROT 8

DEKORACJE ogrodowe
Ognie bengalskie i rakiety poleca I. Woźniak Łódź Piotrkowska 126, tel 205-74 i 180-63 2204-4

Meble sypialnia brzoza orzechowa machoń, dąb, kredens pokoju wy orzech, garderoby szafy łóżka sprzedaje zamienia odświeża tanio na raty
Stolarnia ulica Warszawska 16 przy Napiórkowskiej 2218 1

NA WYPŁATĘ! Czy pomyślałeś o niespodziance dla matki? — dla żony, córki, siostry narzeczonej, przyjaciółki Eleganckie damskie płaszcz, wełny i jedwabie, najładniejsze wzory, letnie, damskie materiały biały towar, firanki, pończochy, torebki i wiele innych artykułów — moc niespodzianek, poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. Najtańsze ceny, najwygodniejsze warunki. Urzędnikom i stałym klientom bez wkładu

Posady i prace

POTRZEBNY zdolny podrecający do krawca Andrzeja Nr. 33 2214-2

POTRZEBNY szewc na damskie drewniaki, Zgłaszając się z próbą. Zamenhofa 19

Zagubione dokum.

MARJA Misiakówna zagubiła matrykę z gimn. p. Miklaszewskiej 2212-3

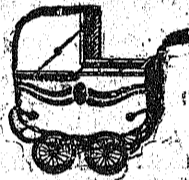
Różne

PRZYBŁAKAŁ się pies doberman, odebrać można Wólczajska 252 sklep rzemieślniczy 2210-1

LETNISKA do wynajęcia przy Kolumnie woda, plaża, łódki na miejscu. Dojazd koleją lub autobusami. Bliższa wiadomość ulica Zgierska Nr. 83 m. 5 od 7—8 w. lub w administracji

ZIOŁA lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upłomom, obstrukcji kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Ządaje bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki, Apteka



WOZKI dziecięce ŁOZKA metalowe MATERACE bys. spręż. „PATENT” WYŻMACZKI amer. UMYWALKI Na dogodnych warunkach w Fabrycz. Składzie „DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73, tel. 158-61 w podwórzu

Krawiec męski St. Gajda

KILINSKIEGO 216
przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów Robotę pierwszorzędną. Ceny niższe

SKLEP KAZIMIERZ Zielonko

AL. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpętki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparaacji.

CHORZY na żołądek

edziecie, chleb naswietlany

„VITA” W. Kurczyńskiego

Nasiona

wszystkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny M. WŁODAREK
Rzawska 7, tel. 151-05

Reklama to potęga